

## OD REDAKTORA

Ruch regionalistyczny w Polsce, którego model organizacyjny ukształtował się w latach 70. ubiegłego wieku, stanął przed koniecznością dostosowania się do zmieniającej się – w wyniku transformacji ustrojowej – rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, a w szczególności do nowych regulacji prawnych, administracyjnych i finansowych obowiązujących w III Rzeczypospolitej. VII Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, obradujący w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 20 – 21 września 2002 roku, zamknął ostatecznie peerelowską fazę rozwoju ruchu regionalnego, gdy chodzi o jego wewnątrzorganizacyjne struktury i formy działania, a zarazem powołał nowy twór, właściwie nową organizację pod nazwą Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej. Ma on skupić działające dotychczas towarzystwa regionalne, które – zachowując pełną autonomię – zadeklarują swój akces, jak również inne podmioty prawne, działające na rzecz stowarzyszeń regionalnych.

Zmiany, na pierwszy rzut oka, widoczne są w nazewnictwie, w nowym kształcie organizacyjnym ruchu oraz zasadach formalno-prawnych, na jakich on będzie działał (statut i jego rejestracja, władze, kwestie członkowskie itp.) i na nich koncentruje się uwaga i energia nowo powołanych władz. Jesteśmy świadkami wyłaniania się nowych struktur organizacyjnych także na szczeblu regionalnym, czego przykładem może być konstytuujący się Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury (publikujemy projekt jego statutu) oraz starania o nadanie mu osobowości prawnej. W sferze projektów i zamierzeń znajdują się m.in. takie inicjatywy, jak utworzenie Instytutu Regionalizmu na bazie działającego dotychczas Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie, powołanie redakcji słownika regionalizmu polskiego oraz zespołów problemowych przy Radzie Krajowej, grupujących regionalistów-ekspertów z różnych dziedzin (kultury, nauki, mediów itp.) Inicjatywy te zasługują ze wszech miar na wsparcie, gdyż ich realizacja wpłynie korzystnie na wizerunek całego ruchu, wzbogaci jego dorobek intelektualny, a tym samym zainspiruje do nowych przemyśleń i działań programowych.

Na VII Kongresie przyjęto szereg uchwał i stanowisk w sprawach dla ruchu regionalnego kluczowych, jak choćby sam proces tworzenia jego nowych ram i struktur organizacyjnych, relacje z samorządami różnych szczebli, ochrona dziedzictwa narodowego oraz wejście Polski do Unii Europejskiej. Zwłaszcza w tej ostatniej sprawie staje przed regionalistami trudne zadanie znalezienia właści-

wych proporcji między obroną własnej tożsamości w wymiarze regionalnym i narodowym, a otwartością na inne kultury i narody. Problem ten wymagać będzie szczególnej odpowiedzialności i rozważań na terenach wieloetnicznych oraz pograniczach kulturowych, a także w regionach o silnym poczuciu odrębności.

Na razie, co rozumiacie, ruch regionalistyczny zaabsorbowany jest swoimi sprawami, zwłaszcza wewnątrzorganizacyjnymi. Ale nie umniejszając w niczym roli towarzystw regionalnych i ich krajowej czy regionalnej reprezentacji jako siły programowo-kreatywnej w polskim regionalizmie ostatniego półwiecza, należy stale pamiętać, że mają one wokół siebie wielu sojuszników i partnerów, którym równie bliskie są sprawy małych ojczyzn i regionów, a do nich należą m.in. media lokalne i regionalne, szkoła realizująca program „dziedzictwo kulturowe w regionie”, biblioteki publiczne, gromadzące i popularyzujące regionalia, muzea regionalne, PTTK, ruchy ekologiczne, ruchy obrońców krajobrazu i swojszczyzny, wreszcie samorządy i terenowe organy administracji państwowej. Formuła regionalizmu jest bowiem bardzo pojemna i w realizacji tej idei starczy miejsca dla wszystkich, bez względu na organizacyjną czy instytucjonalną przynależność.

Ze względu na wagę spraw podjętych na Kongresie regionalistów, zamieszczamy w tym tomie „Małopolski” reprezentatywny wybór materiałów (referaty, uchwały, dokumenty) oraz obszernie sprawozdanie z przebiegu obrad. Ale znalazły się w nim również inne, nie mniej wartościowe i interesujące teksty (artykuły, sylwetki, recenzje) warte lektury.

*Edward Chudziński*

*Na ręce prof. hab. inż. Janusza Filipiaka – prezesa ComArchu i przewodniczącego Rady Fundacji im. Andrzeja Urbańczyka – pragniemy przekazać serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności za piękny i hojny dar, jaki otrzymaliśmy od wymienionych instytucji w postaci nowoczesnego zestawu komputerowego. Dar ten traktujemy jako wsparcie naszej działalności wydawniczej i zachętę do dalszej pracy na niwie regionalistycznej.*

*Redakcja Rocznika „Małopolska”*